

Słoneczko późno dzisiaj wstało
i w takim bardzo złym humorze.
I świecić też mu się nie chciało,
bo mówi, że zimno na dworze.
Lecz gdy piosenkę usłyszało,
to się tak bardzo ucieszyło,
zza wielkiej chmury zaraz wyszło
i nam radośnie zaświeciło.

Słoneczko nasze, rozchmurz buzię,
bo nie do twarzy ci w tej chmurze,
słoneczko nasze, rozchmurz się,
maszerować z tobą będzie lżej. Oj!
Słoneczko nasze, rozchmurz pyska,
bo nie do twarzy ci w chmurzyskach,
słoneczko nasze, rozchmurz się,
maszerować z tobą będzie lżej!

A kiedy ktoś z naszej gromady
na wszystko dąsa się i chmurzy,
możecie go ze słońkiem równać
i tę piosenkę mu powtórzyć.
A zaraz mu się zmieni mina
i uśmiech jego twarz rozjaśni,
nawet w wesołka się przemieni
i zaraz wszystkim będzie raźniej.
Słoneczko nasze...